

Kochana do rana – Kapela Średzioki

*** **

Był taki lipiec
Pewnego roku
Już bardzo długo mała
Miałem Cię na oku!
Aż podleciałem
Komarkiem kiedyś
I pognaliśmy nad Bałtyk
Tacy biedni

**

Nie szalej nie szalej krzyczałam
Wiatr włosy rozwiewał mi stale
I w jednej wciąż parze spodni
Ale modni!

Kochana
Do rana
Pijałem piwko,
A Ty zbierałaś kapsle

Kochana
Do rana
Tak długo pamięta się
Takie wakacje

** **

A na tym
Polu namiotowym
Zabrakło kasy!
No i wyjazd był gotowy
Przyszło trzech takich
Grubi i mali
I nam po prostu z tego pola
(mówiony) PODZIĘKOWALI NAM
Nie szalej, krzyczałam szalej
Wiatr włosy rozwiewał mi stale
I w jednej wciąż parze spodni
Ale modni
Kochana

Do rana
Pijałem piwko,
A Ty zbierałaś kapsle
Kochana
Do rana
Tak długo pamięta się
Takie wakacje
Kochana
Do rana
Pijałem piwko,
A Ty zbierałaś kapsle
Kochana
Do rana
Tak długo pamięta się
Takie wakacje



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych